

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTÉKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Króli. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.— Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptéce A. MUSSILA na Żółkiewskiem. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Sobieskiego 1. 30. 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek, Hernals, Hauptstrasse 46. — W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolfa.

Treść: Wynik rozbiór chemicznego źródła „Ludwika“ w Lubieniu przez prof. dra Radziszewskiego. — Rozbiór chemiczny kilku minerałów galicyjskich uskutecznił dr. M. Dunin Wąsowicz. (Dokończenie). — Łatwy sposób sporządzania maści szaruchy przez M. Zahradnika. — Teoryje zjawisk hipnotycznych i magnetycznych przez dra. J. Ochrowicza. — Sposoby rozpoznania czerwonych barwików przez J. de Groot'a z Rotterdamu. — Z wydziału towarz. aptékar. — Odezwa komitetu założycieli fundacyi pamiątkowej imienia Łukasiewicza. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

Wynik rozbiór chemicznego źródła „Ludwika“ w Lubieniu

przez

dra Br. Radziszewskiego

c. k. prof. chemii uniwersytetu lwow. czł. akad. umiejętności w Krakowie i t. d.

Zdrowowisko Lubień, odległe o trzy mile od Lwowa, znane jest ze swej skuteczności od bardzo dawnych czasów; już w roku 1778 licznie było odwiedzanem, — w czasach zaś nowszych, do najliczniej uczęszczanych miejsc kąpielowych słusznie jest zaliczanem. Powodzenie swoje Lubień zawdzięcza nie tylko istotnej skuteczności swych wód, lecz także starannemu i umiejętnemu urządzaniu całego zakładu, na co właściciele tegoż, pracy i grosza nie szczędzili.

Pierwszy rozbiór chemiczny wody mineralnej w Lubieniu uskutecznił śp. T. Torosiewicz w roku 1827. Wynik tego rozbiór pomieścił w czasopiśmie księgozbioru Ossolińskich z r. 1828, oraz w broszurze niemieckiej drukowanej w tymże roku w Wiedniu

pod tytułem: „Phisikalisch-Chemische Analyse der Schwefelquelle zu Lubień“. Następnie, bardzo staranny i dokładny rozbiór tego źródła dokonał prof. dr. Czyrniański w roku 1860. Lubo rozbiór wykonany przez tak biegłego chemika stanowił dostatecznie pewną podstawę do oznaczenia wartości leczniczej wody lubieńskiej, to jednak w roku 1881 zaproszony zostałem przez właściciela Lubienia JW. Pana barona Adolfa Brunickiego do uskutecznienia ponownego rozbioru chemicznego, a to z dwóch powodów. Najpierw, iż od czasu ostatniego rozbioru chemicznego upłynęło już przeszło lat 20; a powtórę, iż w skutek zarządzeń komisji lekarskiej, dawne lustro wody zdrojowej pod altaną zostało zniesione, a natomiast źródło został ujęty w wąską, kamienną oprawę. Należało się przeto przekonać, czyli w skutek czasu a zwłaszcza téż w skutek tak ważnej zmiany w ujęciu źródła, nie uwydatniła się jaka ważniejsza różnica tak w składzie chemicznym wody mineralnej, jako też w jej obfitości. W wykonaniu przeto życzenia objawionego przez właściciela zakładu zdrojowego w Lubieniu, udałem się tamże osobiście w miesiącu wrześniu 1881 r. a to zarówno celem zaczerpnięcia potrzebnej ilości wody, jako też celem przeprowadzenia tych czynności, które tylko na miejscu, przy źródle wykonać się dadzą. Rezultat pracy przedsięwziętej w tym kierunku tak w Lubieniu jako też następnie w instytucie chemicznym c. k. uniwersytetu lwowskiego, jest przedmiotem niniejszego sprawozdania.

Ciepłota źródła mierzona termometrem normalnym wynosiła we wrześniu 1881 r. w różnych porach dnia od $+ 10.1^{\circ}\text{C}$ do $+ 10.3^{\circ}\text{C}$. W roku 1827 ciepłota ta wynosiła wedle oznaczeń Torosiewicza $+ 8.2^{\circ}\text{R}$ czyli $+ 10.5^{\circ}\text{C}$. W roku zaś 1860 wedle oznaczeń uskuteczniionych przez prof. dra Czyrniańskiego wynosiła ona $+ 10^{\circ}\text{C}$. Jak więc widzimy, w tak stosunkowo długim peryjodzie czasu ciepłota źródła nie uległa znacznej zmianie. Również, toż samo można powiedzieć i o jego obfitości. Wedle oznaczeń prof. Czyrniańskiego w r. 1860 źródło lubieński dawał na godzinę 17,280 litrów, czyli na dobę 414,720 litrów. Wedle moich, uskuteczniionych w początkach września 1881 r. a więc w 21 lat później, przypływ wody wynosił na godzinę 18,000 litrów, czyli na dobę 430,000 litrów. Jak więc widzimy, źródło to nie tylko że jest tak obfitem, iż może dostarczyć kilka tysięcy kąpielei dziennie, ale jest ono oraz i zadziwiająco stałym. W peryjodzie bowiem tak długim niezmieniło ani swej temperatury ani też obfitości.

Woda zdrojowa lubieńska jest bezbarwną, przezroczystą, woni siarkowodorowej ciężaru gatunkowego 1'00216. Zostawiona na powietrzu najprzód opalizuje, a następnie nieco mętnieje, w skutek wydzielającej się siarki. Jakościowy rozbiór chemiczny, przeprowadzony podług Fresseniusza i Classena wykazał obecność soli potasowych, sodowych, litowych, amonowych, wapniowych, strontowych, magnowych, żelazawych, manganawych i glinowych, które znajdują się jako siarkany, podsiarczyny, dwuwęglany, chlorki i fosforany. Prócz tego znaleziono wolny kwas siarkowodorowy, bezwodnik węglowy, kwas krzemowy i ślady gazu bagiennego.

W 10 000 częściach wody znaleziono bezpośrednio :

K_2O	.	.	.	0 080890
Na_2O	.	.	.	0'610777
Li_2O	.	.	.	0'001879
$(NH_4)_2O$	.	.	.	0'037316
CaO	.	.	.	7'152075
SrO	.	.	.	0'272762
MgO	.	.	.	0'441930
Al_2O_3	.	.	.	0'826000
FeO	.	.	.	0 021870
SO_3	.	.	.	10.151758
S_2O_3	.	.	.	0'138899
P_2O_5	.	.	.	0'006743
SiO_2	.	.	.	0'821800
CO_2	.	.	.	4'799700
Cl	.	.	.	0'236844
H_2S	.	.	.	1'119350

W 10.000 części wody pochodzącej ze źródła Ludwika w Lubieniu znajduje się przeto :

Siarkanu potasowego, K_2SO_4	.	.	.	.	.	0'149732
Siarkanu sodowego Na_2SO_4	.	.	.	.	.	0'934018
Siarkanu litowego, Li_2SO_4	.	.	.	.	.	0'006889
Siarkanu amonowego, $(NH_4)_2SO_4$	.	.	.	.	.	0'094725
Siarkanu wapniowego, $CaSO_4$	.	.	.	.	.	12'422813
Siarkanu strontowego, $SrSO_4$	.	.	.	.	.	0'484207
Siarkanu magnowego, $MgSO_4$	.	.	.	.	.	1'297765
Siarkanu glinowego, $Al_2(SO_4)_3$	.	.	.	.	.	1'466351
Podsiarczyny wapniowego, CaS_2O_3	.	.	.	.	.	0'219923
Chlorku sodowego, $NaCl$	.	.	.	.	.	0'390806
Dwuwęglanu wapniowego, $CaH_2(CO_3)_2$	.	.	.	.	.	5.541364

Dwuwęglanu magnewego $MgH_2(CO_3)_2$	0.035956
Dwuwęglanu żelazawego, $FeH_2(CO_3)_2$	0.053055
Fosforanu glinowego, $Al_2(PO_4)_2$	0.009176
Bezwodnika krzemowego, SiO_2	0.821800
Ciał organicznych	0.459008
Soli manganawych	ślady
Gazu bagiennego	ślady
Azotu	0.144630
czyli 54.03 c. sz.	
Siarkowodoru H_2S	1.17354
czyli 735.4606 c. s.	
Wolnego bezwodnika węglowego, CO_2	1.1677420
czyli 850.8516 c. sz.	

Razem wszystkich składników . . . 27.626992

W tej ilości znajduje się gazów gr. 2 939404 czyli centymetrów sześciennych 1638.3422.

Z powyższego się okazuje, że w skutek jak się zdaje nowego ujęcia źródła i przykrycia dawnego tak przyjemnego dla oka lustra wody, ilość zawartych gazów znacznie się zwiększyła; kiedy bowiem w r. 1860 ogólna ilość gazów wynosiła gr. 1 93253, czyli c. sz. 558.99 to obecnie ilość tych gazów wynosi gr. 2 939404, czyli c. sz. 1638.3422. Rezultat ten jest bardzo ważny i nie ujdzie oka lekarzy, którzy gazom zawartym w wodzie używanej do kąpieli słusznie ważną przypisują rolę.

Drugim ważnym wynikiem powyższej analizy jest skonstatowanie zwiększonej ilości siarkanu glinowego, którego ilość znaleziona wynosi gr. 1.466451.

Woda lubieńska odparowana do małej objętości wydziela z siebie kryształy, pomiędzy którymi, za pomocą szkieł powiększających, z łatwością można rozróżnić ośmiościany alunu. Fakt ten nie może nikogo zadziwić, jeżeli zwrócimy uwagę na tę okoliczność, że w wodzie tej obok siarkanu glinowego znajdują się także siarkany alkaliczne, które z nim tworzą właśnie alun. Otóż jeżeli na podstawie powyższych faktów powyższą ilość siarkanu glinowego obliczymy jako alun zwykły, to się okaże, że ilość jego w 10.000 częściach wody, tj. w 10 litrach wynosi gramów 4.274626. Że zaś do każdej kąpieli używa się koło 200 litrów wody, to ztąd wynika, że w każdej wannie przyrządzonej dla chorego znajduje się gramów 85.40252 alunu. Ilość tak znaczna ciała obdarzonego wybitnemi własnościami ściągającemi, nie może, jak sędzę pozostać

bez korzystnego wpływu na osoby poddane kuracyi lubieńskiej. Nie do mnie należy wpływ ten bliżej określać i znaczenie jego podnosić, sądzę jednak, że z punktu widzenia chemicznego, wolno mi jest orzec, iż woda lubieńska znaczną zawartością siarkanów i gazów w niej zawartych dorównywa najznakomitszym wodom siarczanym, przewyższa je zaś wszystkie znaczną ilością alunu.

Rozbiór chemiczny kilku minerałów galicyjskich

uskutecznił

dr. Miecz. Dunin Wąsowicz.

(Dokończenie).

II.

Fosforyt z Łuki.

Piaskowiec wapienny drobnoziarnisty jasny z ciemniejszymi ziarnami, zawierający skamieliny niedające się bliżej oznaczyć (niektóre podobne do odłamków kości) oraz zaokrąglone wrostki będące fosforytem.

Rozbiór jakościowy tak samego fosforytu jak i piaskowca uskutečniłem oddzielnie znalazłem jednakowoż w obydwóch te same składniki, tylko w odmiennym stosunku, a mianowicie: żelazo, glin, wapń, man, sól (ślady), bezwodniki kwasów węglowego i krzemowego, kwas fosforowy, ciała organiczne i wodę.

Rozbiór ilościowy fosforytu wydał następujące wyniki:

Wody (w ciepłocie 125°C.)	0.7385
Ciał organicznych (i wody powyżej 125°C.)	4.8499
Węglańu wapniowego	5.2343
Fosforanu żelazowego	4.5270
„ wapniowego ($\text{Ca}_3 \text{P}_2 \text{O}_8$)	69.6754
Krzemionki i ciał nierozpuszczalnych	14.4599
Ślady i błędy analityczne	0.5170
Ogółem	100.000

Ilościowe oznaczenie kwasu fosforowego w piaskowcu wykonał kol. p. Szul i znalazł w 100 częściach tegoż 5.906% kwasu fosforowego,

III.

Wapienie z Niezwisk i Isakowa.

Takowe miano za fosforyty i żądano odemnie oznaczenia ilości kwasu fosforowego.

a) Okaz z Niezwisk: Ciemno zabarwiony wapień bardzo zbity brunatno-żółto wietrzejący (co wskazuje znacznieszą zawartość żelaza) poprzerynany nielicznymi żyłkami kryształicznego białego kalcytu. Zawiera zaledwie ślady kwasu fosforowego.

b) Okaz z Isakowa: Wapień zbity nieco piaszczysty popielato zabarwiony, z nieznaczną ilością czarnych punkcików. Zawiera wydzielone konkrecyje limonitu (może jako wypełnienie nie dobrze zachowanych skamielin) i inne liczne jaśniejsze, wapienne konkrecyje, prawdopodobnie także skamieliny. Kwasu fosforowego zawiera jednak tylko nie cały 1%.

IV.

Alabaster z Isakowa.

Alabaster o równym drobnym ziarnie, ustroju podobnego do cukru, poprzerynany marmurkowato wąskimi szarými żyłkami masy iłowej, w której miejscami widoczne są połyskujące ścianki kryształiczne pospolitego gipsu dochodzące 1—2 mm. wielkości. Alabaster ten daje się pięknie polerować, a ciężar jego właściwy wynosi w ciepłocie pokojowej 2.33.

W 100 częściach zawiera:

Wilgoci i ciał organicznych . . .	7.426
Siarkanu wapniowego . . .	91.451
Glinki, krzemionki i t. d. . .	1.080
Strata . . .	0.043
Ogółem . . .	100.000

V.

Węgiel kopalny z Kołomyjskiego.

W grudniu z. r. powierzył mi p. Modest Maryański, inżynier-górnik z Poznańskiego, próbkę kopalnego węgla, znachodzącego się w okolicy Kołomyi (nie określając jednakże bliżej miejscowości w której węgiel ten wydobywanym bywa). Węgiel ten powierzchownie bardzo piękny, połysku metalicznego, wysuszony na powietrzu, zawiera 13.5% wody hygroskopicznej.

Do rozbioru użyłem atoli próbkę dokładnie w ciepłocie 100°C. wysuszoną, przyczém otrzymałem następujące wyniki:

Węgla (C)	62.77%
Wodoru (H)	5.45 „
Tlenu (O) i azotu (N)	19.93 „
Popiołów	11.85 „

Biorąc w rachubę poprzód oznaczoną ilość wody hygroscopycznej, to 100 części badanego węgla zawierają:

Węgla	54.30%
Wodoru	4.70 „
Tlenu i azotu	17.20 „
Wody hygroscopicznej	13.50 „
Popiołów	10.30 „

Jest to więc węgiel brunatny (Lignit). Takowe bowiem zawierają w ogóle C = 55—75%; H = 4.5—7.5%; O i N 15—25%; popiołów 2—13%.

Lwów dnia 17. kwietnia 1881 r.

Łatwy sposób sporządzania szaruchy.

(Unguentum hydrargyri cinereum).

Z pomiędzy kilku prób, które czyniłem z różnymi środkami w celu łatwiejszego utarcia rtęci, próba uczyniona z wyskokiem eterycznym (Spiritus aetheris sulfurici), nadspodziewanie wypadła pomyślnie. W tym celu wziąłem 500 grm. rtęci, 250 grm. smalcu czystego i mniej więcej około 50 grm. wyskoku eterycznego dodając takowy częściowo z rozpoczęciem roboty.

Po godzinném ucieraniu, nawet pod lupą nie dostrzegłem kuleczek metalicznych. W ten sposób robienie maści rtęciowej nie przedstawia więcej trudności jak każdej innej maści. Bez dodatku starej maści rtęciowej, która posiada niemiłą woń, można otrzymać wyrób, odpowiadający nawet wymogom powonienia. Byłoby jeszcze pożądaném aby lekospis kazał używać wosku, stearyny, lub parafiny w odpowiedniej ilości zamiast łożu, który choćby najświeższy, zawsze ma niemiłą woń, a zamiast smalcu waseliny, przezco i po najdłuższem przechowaniu, maść nie nabierała by nieprzyjemnej woni gdyż nie łączyła by.

Sassów 9. maja 1882.

M. Zahradnik.

Teoryje zjawisk hypnotycznych i magnetycznych

przez dra J. Ochorowicza *).

Teoryje, dotychczas ogłoszone, dają się ugrupować w dwie główne kategorie: psychologicznych i fizycznych. Pierwsze po przestają na czynnikach natury podmiotowej, ostatnie przypuszczają udział sił natury. W każdej z tych grup można nadto rozróżnić dwie inne, i tym sposobem ogół teoryj rozpada się na 4 kategorie. Do 1. należą te, które wszystko tłumaczą za pomocą wyobraźni, nadając jej różne formy w skupieniu uwagi, w naśladownictwie, oczekiwaniu czegoś niezwykłego itp. Z nowszych autorów należą tutaj Moebius, Berger i kilku innych. Prelegent niezmiernie wysoko ocenia potęgę wyobraźni, dzieląc ją na świadomą i bezwiedną, a zwłaszcza w tej ostatniej widzi czynnik zdolny wpływać na funkcje i procesy nawet od woli całkiem niezależne; ale mimo to sądzi, że fakta działania bez wiedzy osoby, poddanej doświadczeniu, we śnie prawdziwym, na zwierzętach itp. dowodzą niedostateczności tej teoryi, zarówno jak i zgodność wyników, otrzymywanych w różnych krajach na osobach, które nigdy o hypnotyzmie nie słyszały.

Druga grupa teoryj przypuszcza obok wyobraźni działanie podrażnień zmysłowych, wzroku, słuchu lub dotyku ale odrzuca działanie sił fizycznych, elektryczności lub magnetyzmu. Tu należą z nowszych Haidenhein, Bäumer, Preyer i inni. Prelegent wykazuje ich zasługi, ale twierdzi, że teoryja zupełnie przesłania różnicę pomiędzy zwykłą hypnozą a snem magnetycznym, i tego ostatniego wcale nie tłumaczy, zarówno jak i działania magnesu, które miało mieć miejsce bez dotykania i bez wiedzy osoby doświadczanej. Wspominając o uwagach dra Grodeckiego, (p. Przegl. lek. Nr. 1 z r. 1882), który powątpiewia o odrębności snu magnetycznego, w którym uśpiony słyszy tylko magnetyzera i tylko przez niego może być obudzonym. W tych przypadkach stwierdza się także działanie ręki z odległości, które nie zawsze do bodźców dotykowych (ruchy powietrza) daje się sprowadzić.

Trzecia grupa teoryj uwzględnia oprócz powyższych przyczyn działania sił fizycznych znanych: ciepła zwierzęcego (Puységur), elektryczności statycznej (Weinhold), prądów galwanicznych (Richet)

*) Streszczenie wykładu mianego na posiedzeniu Towarz. lekar. galicyj. we Lwowie d. 28. stycznia b. r. Ob. «Przegląd lekarski» Nr. 9 str. 109.

i magnetyzmu (Maggiorani). Ten udział nie ulega wątpliwości, i prelegent opisuje tu swoje poszukiwania, które dowodzą, że ciało ludzkie jest stale elektrycznym ujemnie, w stopniu większym lub mniejszym, że w cierpieniach nerwowych napięcia miejscowe zmieniają się, i że mogą być doprowadzone do prawidłowej równowagi działaniem ręki tak samo jak działaniem magnesu, słabych, ale koniecznie słabych, prądów indukcyjnych lub stałych, metaloskopii, fotoskopii itp. Pocieraniem ręki można elektryzować ujemnie ciała martwe, i wtedy np. karta papieru będzie przez rękę odpychana, a nawet przy odpowiednich warunkach może być wprowadzona w ruch obrotowy. Osoby sensytywne w wyższym stopniu czują, gdy magnetyzer dotyka sznura, pręta lub rzemienia, trzymanego przez nie w rękę. Podobnież wiele innych faktów stwierdza rzeczywiste działanie jakiegoś czynnika fizycznego. Zachodzi tylko pytanie, czy jest nim którakolwiek z sił znanych, lub też nowa i dotychczas nieznana?

Ozwarta grupa teoryj opiera się na tém ostatniem przypuszczeniu. Tu należą teoryje płynu magnetycznego, wznowione przez Mesmera i jego następców, teoryja odurzenia Reichenbacha i teoryja siły nerwowej Baretyego. Co do pierwszej, prelegent uważa ją za nieodpowiednią dzisiejszym pojęciom naukowym. Co do drugiej, próbne jego doświadczenia nie wydały dotychczas pozytywnych rezultatów. Co do trzeciej potwierdza niektóre dane, powątpiewa o innych. W ogóle sądzi, że jeżeli dotychczas nie zgodzono się w nauce na jedną zasadę, to dla tego, że mieszano różne zjawiska, wynikające z różnych przyczyn i których tém samém jedna zasada objaśniać nie może. Prelegent rozróżnia: 1. Katapleksyję ogólną lub częściową (zjawiska, wywołane rodzajem przestrachu), 2. Ideoplastyję (zjawiska, wywołane samém wyobrażeniem skutków mających nastąpić), 3. Hypnotyzm (odurzenie senne, wywołane przez zmęczenie zmysłu i nieruchomość ciała obok wyczerpania uwagi); wreszcie 4. Magnetyzm (polegający na fizycznym działaniu jednego ciała na drugie). W tym ostatnim prelegent nie przypuszcza żadnej nowej siły, ale motywuje zdanie, iż elektryczność zwierzęca w minimalnych napięciach okazuje nowe, dotychczas w nauce nieznane, własności, które nawet mogą przybierać odcień indywidualny. Odmiany tej siły minimalnej występują przy zbliżeniu ręki, magnesu, metali, przyrządów indukcyjnych, światła, ciepła a nawet dźwięku, i zdolne są o wiele skuteczniej przywracać naruszoną równowagę nerwową, niż stosunkowo silne środki, dotychczas używane.

Sposoby rozpoznania czerwonych barwików,

*przez J. de Groot'a z Rotterdamu *).*

Chcąc rozpoznać karmin, należy wlać do 1 obj. badanego płynu, 1 obj. chloroformu i 3 obj. bezwodnego alkoholu i całość zakłócić mocno. Po czém dolać pomału nie zakłócając 2 obj. wody przekroplonej, wskutek czego wydzieli się cała ilość znachodzącego się w płynie karminu i osiedzi nad warstwą chloroformową tj. na granicy tworzących się przytém dwóch warstw płynnych. Jeśli zaś płyn zabarwiony był fuksyną, to w ten czas między warstwami nie zbierze się wcale żadna wydzielina natomiast zabarwi się warstwa chloroformowa na czerwono.

Przy większej ilości barwików wydzieliny takie mają miejsce, a tylko bardzo nieznaczna ilość barwików rozpuszcza się zupełnie w chloroformie. Badając w ten sposób, zachowują się najczęściej używane barwiki jak następuje:

Jagdy b z o w e, dają mało zabarwioną wydzielinę, gdyż barwik prawie w całości przechodzi do górnej (wysokowo-wodnej) warstwy, przyczém warstwa chloroformowa zabarwia się tylko słabo-żółto. Za dodaniem nieznacznej ilości amonijaku obiedwie warstwy przybierają barwę zieloną.

W y c i ą g k a m p e s z o w y daje fioletowo-czerwoną wydzielinę, przyczém także górna warstwa nieco się zabarwia. Za dodaniem amonijaku warstwa górna zabarwi się na czerwono, dolna na fioletowo.

Czarna malwa daje niebiesko fioletową wydzielinę.

Róże czerwone dają żółto-czerwoną wydzielinę.

Korzeń ratanijowy daje nieznaczną brunatną wydzielinę.

Porzeczki czerwone dają różowo-czerwoną wydzielinę.

Maliny dają na granicy warstw pierścień czerwony (za dodaniem amonijaku).

Koszenila daje pierścień fioletowy, później barwik częściowo się wydziela.

*) Ob. Pharm. Ztg. Bnzl. 1881 r. z Nieuw Tijdschr. voor de Pharm. in Nederl. Listopad 1881 r.

Grona winne czerwone (i samorodne czerwone wino) dają różowo-czerwony pierścień. Za dodaniem amonijaku warstwa zabarwia się na kolor brudno-żółty.

Korzeń marzanny (Krap) daje czerwoną wydzielinę, warstwa chloroformowa najprzód fioletowo, ostatecznie żółto zabarwiona.

Korzeń alkany oddaje swój barwik chloroformowi, a rozczyn taki za dodaniem amonijaku zmienia swą barwę na niebieską.

Drzewo santalowe. Jego barwik rozpuszcza się w chloroformie zabarwiając takowy na żółto-czerwono. Dodawszy amonijaku to cała ilość barwiku przechodzi do warstwy górnej, a chloroform staje się zupełnie bezbarwnym. ***

Z wydziału towarzystwa aptécarskiego.

Do sprzedania : Hba Menth piper.

Castoreum sibir, deka 3 zlr. 50 ct.

Cantharides kilo 4 " — "

Lapis Cancror kilo 5 " 50 "

Secale corunt " 1 " 50 "

Sem foeniculi " — " 40 " (100 kl. 35 zlr.)

" sinapis alb " — " 20 " (100 kl. 16 zlr.)

Poszukuje się do kupienia : Baccae Myrtillorum

Hba Centauri

Flores Chamomil vulg.

" Malvae arbor

Sem Sinapis nigr.

Poszukują umieszczenia : Magistrowie — asystenci.

Trzech uczni posiadających przynajmniej rok praktyki znajdują zaraz umieszczenie.

Poszukuje się do nabycia lub wydzierżawienia aptéki w mniejszem mieście powiatowém.

Aptéka w małym miasteczku z domem i ogrodem do sprzedania.

Aptéka w mieście 6000 ludności liczącém, z obrotem rocznym 5500 jest zaraz do sprzedania.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 zlr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,

w aptéce pod złotym lwem
we Lwowie.

O d e z w a.

Strata zmarłego w Chorkówce w powiecie Krośnieńskim 7. stycznia b. r. śp. p. Ignacego Łukasiewicza wywołała u nas żal powszechny, kraj utracił w nim bowiem jednego z najlepszych synów swoich.

Pod świeżym wrażeniem wieści o zgonie Ignacego Łukasiewicza, zebrali się podpisani przyjaciele jego, świadkowie czynów jego obywatelskich, i wielbicieli cnót jego, ażeby naradzić się nad sposobem trwałego uczczenia jego pamięci. Sadzą oni bowiem, że zasługi obywatelskie śp. Ignacego Łukasiewicza czynią go godnym pomnika ze strony narodu całego, dla którego on przez całe życie wiernie, pożytecznie i z poświęceniem pracował.

Śp. Ignacy Łukasiewicz zasłużył na hołd publiczny jako założyciel i główny opiekun galicyjskiego przemysłu naftowego, który to przemysł dla ludności całego podgórze Karpat staje się źródłem bogactwa; jako wierny i serdeczny opiekun ludu; jako szczodry dobroczyńca młodzieży szkolnej i niestrudzony krzewiciel oświaty, jako fundator domów bożych, współzałożyciel i hejny protektor bardzo licznych przedsięwzięć i zakładów publicznej użyteczności; jako chętny opiekun wszystkich, kto tylko pomocy lub ochrony potrzebował: sierót, wdów, ubogich i chorych; jako wzorowy członek Rady powiatowej, który nie szczędząc pracy ni ofiar ze swej strony, powiat Krośnieński zaoptał w dobre drogi, uregulował tam rzeki, pozakładał kasy pożyczkowe i pilnował je, aby się rozwijały pożytecznie, starał się o porządne gospodarstwo we wszystkich gminach, na które mógł wpływ wywierać; rozpowszechniał rozumne zasady pszczelnictwa, sadownictwa i hodowli bydła, ażeby podnieść dobry byt ludu, pielegnował przez całe życie miłość i wzajemne poszanowanie pomiędzy wszystkimi warstwami ludności tej ziemi — wszystkich w około siebie pragnął mieć dobrymi i szczęśliwymi!

Jakimże pomnikiem uczcić tyle zasług różnorodnych? Jak je przekazać przyszłym pokoleniom do naśladowania?

Nie stać nas dziś na spiże i marmury dla najslawniejszych bohaterów i wieszczów. Więc na pomnik dla cichego pracownika, jakim był Ignacy Łukasiewicz weźmy materyjał z bogatej skarbnicy jego żywota: te cnoty, jakimi on odszczególniał się, uczynimy pomnikiem dla niego!

Co stanowiło cechę charakteru tego niepospolitego człowieka?

Oto przede wszystkim ścisła dokładność i pełna nieograniczonego poświęcenia gorliwość w spełnianiu wszystkiego, co uznawał

jako obowiązek -- i to zarówno w prywatném życiu, jakoteż i publiczném; dalej, rzadka, bezprzykładna niemal ofiarność pracy swej i mienia dla dobra powszechnego; pracowita skrętność w tym kierunku, ażeby wszędzie, gdzie tylko można coś dobrego, coś dla bliźnich pożytecznego wyswiadczyć, zrobić to, nie opuszczając żadnej ku temu sposobności, a nakoniec skromność szczera, że najcenniejszą dla niego nagrodą za wszystko, co tylko dobrego zrobił w swém życiu, było to ciche szczęście wewnętrzne, jakie w duszy szlachetnej rodzi poczucie spełnionego obowiązku.

Gdy zaś główném i najmiłszém polem działania śp. Ignacego Łukasiewicza była praca nad dobrem ludu wiejskiego, i to przeważnie przez rozumne zużytkowanie organizacji powiatu i gminy na zasadach autonomicznych, dlatego postanowili podpisani zastosować do tego usposobienia jego sposób oddania czei pośmiertnej jego pamięci.

Mianowicie będzie utworzoną w drodze dobrowolnych składek publicznych „fundacyja pamiątkowa imienia Ignacego Łukasiewicza“ w tym celu, ażeby z odsetek uzbieranego w ten sposób kapitału Wydział krajowy wyznaczać mógł corocznie nagrody honorowe dla wojtów gmin wiejskich, jako dowód obywatelskiego uznania za zasługi, sięgające wysoko po nad miarę zwykłego spełnienia obowiązku, jako zachętę do naśladowania dla innych, jako hołd dla niepospolitych przymiotów charakteru, w służbie publicznej czynnie objawionych.

Niniejszém zapraszamy do udziału w składce na cel powyższy Przewielebne Duchowieństwo, Świetne Reprezentacyje powiatów i gmin, Szanowne Zarządy zakładów publicznych, kolegów i przyjaciół śp. Ignacego Łukasiewicza, jakoteż wszystkich prawych obywateli kraju, którzy umieją szanować cnotę, i uznają to za rzecz sprawiedliwą, ażeby zasługa nie pozostawała bez uznania.

W szczególności zwracamy się do Świetnych Wydziałów powiatowych i Magistratów miast większych z uprzejmą prośbą, ażeby raczyły pośredniczyć w zbieraniu składek. C. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 2. marca b. r. l. 2128/pr. przyzwoliło na zbieranie składek w całym kraju na ten cel tu wyluszczoney.

Zebrane datki przesyłać należy pod adresem Wgo Apolinarego Stokowskiego sekretara galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie.

Lwów dnia 13. kwietnia 1882 r.

Od komitetu założycieli

fundacyi pamiątkowej imienia Ignacego Łukasiewicza.

Wiadomości bieżące.

— Na rzecz „fundacyi imienia J. Łukaszewicza” nadesłał p. A. Inlender z Brodów 1 złr. 50 ct. a. w.

-- Zmiany w posiadaniu apték. Aptékę w Dukli dotychczas własność p. S. Dyszkiewicza nabył p. J. Fiebert, dzierżawca apteki w Suczawie. Aptékę p. Drągowskiego w Stryju nabył p. W. Wysochański, właśc. apteki w Chorostkowie.

— Koncesyją na nowo założyć się mającą aptékę w miasteczku Peczeniżynie nadał JWP. Starosta kołomyjski p. Julj. Nowickiemu, mag. farm. rodem z Kołomyi.

— W bieżącym półroczu letniem uczęszczają na wszechnicy tutejszej na II. rok kursów aptekarskich, pp.: Babicz A. z Zazdrości. Binder Julj. ze Sanoka. Bursa Józef z Kolaczyc. Fangor L. ze Lwowa. Fleischman Alf. z Wadowic. Fuchsa H. ze Lwowa. Gąsiorowski Fr. z Krosna. Gukler Tad. ze Lwowa. Hay Sz. z Jaworowa. Hauth Iz. ze Lwowa. Jautz Wład. z Jarosławia. Kruh Jakub ze Zbaraża. Kuhnen A. S. z Zaleszczyk. Lewicki J. z Buczacza. Mańkowski Wład. z Grębowa. Małodobry Jan z Głogowa. Oberhard Al. ze Lwowa. Rapaport Arnold ze Lwowa. Rogalski St. ze Skąły. Rosner Leon ze Lwowa. Trauenfelner Sz. z Doliny. Zakreys Franc. z Bochni. Zeimer Em. z Sambora i Żurowski Mich. z Horodyszcza.

— Połowiczny ból głowy (Migrena, Hemicrania), na który osobliwie kobiety często cierpią, wedle spostrzeżeń eń prof. Heckera w Monachium ma swą przyczynę w ostrém zatruciu ustroju gazami własnych kiszek (kwas siarkowodorowy). Osoby skłonne do takiego bólu powinny, zwłaszcza wieczór, starannie unikać potraw wzdymających (np. świeżego chleba czarnego, jaj na twardo, ziemniaków, młodego piwa itd., a w takim razie rzadziej doznawać będą połowicznego bólu głowy. (Przegl. lek. z Gesundheit 1882, Nr. 1).

 Autorowie i wydawcy życzący sobie by o wydawanych przez nich dziełach wzmiankowano w Czasopiśmie raczą łaskawie jeden egzemplarz wydanej książki przesłać wprost do redaktora dra M. Dunin-Wąsowicza, doc. uniw. Lwów ul. Sobieskiego l. 30. Książki te po zrobieniu z nich użytku staną się własnością księgozbioru towarzystwa aptekarskiego.

Ogłoszenia.

Z dniem 1. listopada r. 1879 zaczął wychodzić w Tarnowie

PRZYRODNIK „dwutygodnik popularny, pismo naukowe, którego przedmiotem będą tylko nauki przyrodnicze w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, z wyjątkiem filozofii przyrodniczej. Chcąc rozbudzić w naszym kraju umłodej generacji i u ludzi bez różnicy stanu i powołania a interesujących się naukami przyrodniczymi zamiłowanie do tychże nauk, zajmujących dziś stanowisko poważne a zdobywających sobie kierunkiem realnym coraz to poważniejsze i wybitniejsze stanowisko pośród innych umiejętności, powzięliśmy zamiar wskrzeszenia niejako „Przyrodnika“ który wychodził we Lwowie w latach 1871, 1872 i 1873, rozszerzyć jego program i pomnażając materyjał znacznie, pozostawić przy tych samych warunkach prenumeracyjnych.

Szanownym prenumeratorem dawniejszego „Przyrodnika“ przypominamy, że dajemy dwutygodnik zamiast sześciotygodnika przy tych samych prawie warunkach prenumeracyjnych.

„Przyrodnik“ wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca, obejmując 16-stronnicę druku w formie dużej 8ki, a prenumerata jego wynosi: rocznie zł. 2^{et} 70.

Zygmunt Morawski. naucz. gymn., redaktor i wydawca.

Szląskie źródło.

SCHLESISCHER OBERSALZBRUNNEN.

Tak zwana woda „Oberbrunnen“, której lecznicze działanie powszechnie uznanem zostało zwłaszcza w kataralnych chorobach płucnych, suchotach, chronicznych nieżytach żołądkowych i niedokrewności, nieżytach pęcherzowych, tworzeniu się zwrta moczowego, gośccu i t. d. rozsłana bywa przez cały rok.

Adres: Fuerstlich Pless'sche Brunnen-Inspection. Salzbrun.

3—9

Wiele pieniędzy

zaoszczędzają gospodynie, właściciele hoteli i kawiarni, sprowadzając kawę wprost odemnie w pakietach ważących netto 9½ funta, które rozsłam franko po następujących cenach hurtownych:

Kawa: Czysta Santos	4 zlr. 23 ct.
Afrykańska Mocca	4 „ 58 „
Guatemala I.	5 „ 33 „
Ceylon plant. najlepsza	5 „ 68 „
Maracaibo najlepsza	5 „ 33 „
Santos perłowa	5 „ 50 „
Jawa najlepsza	6 „ 43 „
Mocca arabska prawdziwa	7 „ 18 „
Herbata: Pecco najlepsza 1 funt	4 „ 40 „
Pecco dobra 1 funt	3 „ 48 „
Familijna (Grussthee)	2 „ 20 „

Rozsłam za zaliczką lub za nadesłaniem należytości gwarantując tak za czystość gatunku jak i dobrą wagę.

John N. Rieck,

Caffee en gros Geschaefit Altona. 1—10

Oferuję w pakietach pocztowych za zaliczką franco:

Rheum chin.	1/2 md. k. 2 zł. 60 c.
Cantharides	" 4 " 15 "
(zaś 100 klgr. = 390 zł.)	
Secale cornut.	kl. 1 " 30 "
Lapides Cancror.	" 5 " 50 "
lehtyocolla I.	" 17 " — "
Sem. sinapis alb.	— zł. 20 c.
(100 kilg. 16 złr.)	
Sem. sinap. nigr.	100 k. 25 zł.
Sem foeniculi dep.	— " 38 c.
(100 kl. 34 zł)	
Cort. Chin. fusc. k.	2 " 70 "
(100 klgr. 255 złr.)	
Castor. sibiric. deka	3 zł. 50 c.

Bez zobowiązania.

Adolf Inlender,

11-6-? apt. w Brodach.

Pod redakcją

Profesora dra Br. Radziszewskiego

wychodzi we Lwowie już rok siódmy
5-5-? czasopismo

„KOSMOS“

organ towarzystwa przyrodników polskich
imienia Kopernika.

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach miesięcznych zbroszurowanych, około 40 arkuszy druku rocznie, z drzeworytami i tablicami litografowanymi. Prenumerata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2 ct. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. — W Warszawie u Gebethnera i Wolffa półrocznie rsr. 2.

Całkowite roczniki z r. 1876, 1877, 1878 1879 1880 i 1881 można jeszcze nabyć we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po cenie prenumeracyjnej. Roczniki te zawierają prace panów Abakanowicza, Bandrowskiego, Godlewskiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreutza, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego, Niedźwieckiego, Ochrowicza, Radziszewskiego, Rościszewskiego, Stanckiego, Syńskiego, Tynieckiego, Wasowicza, Wróblewskiego i wielu innych.

Rutynowany

magister przyjąłby na krótszy lub dłuższy czas zastępstwo.

Bliszej wiadomości udzieli Red. Czasopisma niniejszego.

Od dnia 1. lipca 1878 r. wychodzi w Krakowie pod redakcją dra *Władysława Wistockiego*, kustosa biblioteki Jagiellońskiej,

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“

miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy, jakoteż czytających i kupujących książki. Każdy numer w objętości 1/2—1 1/2 arkusza druku w zwykłej Sze, 49 wierszy (61 petitowych) wysokiej, zawiera dwa działy: 1. Bibliografia właściwa bieżąca; 2. Ogłoszenia czyli inseraty księgarskie, drukarskie, antykwarskie i t. p.

Warunki prenumeraty: całorocznie zł. 1, półrocznie 50 ct, ćwierćrocznie 28 ct, miesięcznie 10 ct. z przesyłką pocztową całorocznie 1 zł. 24 ct, półrocznie 62 ct, ćwierćrocznie 34 ct, miesięcznie 12 ct.

Opłata od ogłoszeń za każdą 1/10 część strony 50 ct., za całą stronicę czyli 61 wierszy petitowych 5 zł.

Księgarniom i antykwarniom, jakoteż redakcyjom pism naukowych i literackich, prenumerującym dla swoich czytelników znacniejszą liczbę egzemplarzy, odstępuje się stosowny rabat, mianowicie przy każdych 20 egzempl. 1/6 część stronicy czyli 10 wierszy petitowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyrażnie pisane ogłoszenia przysyłać należy za pośrednictwem księgarni krajowych i zagranicznych najdalej do 20 każdego miesiąca albo do księgarni *Gebethnera i Spt.* w Krakowie, albo wprost do redaktora „Przewodnika bibliograficznego.“

4-7-?

Redaktor odpowiedzialny: dr. M. D. Wasowicz, doc. uniwersytetu.

Nakładem galic. towarz. apték.

Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.